

ANDRZEJ ŻOŁNIEROWICZ

ur. 1943; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL, skocznia narciarska, WKS Lublinianka

Skocznia narciarska w Lublinie

Już mówiłem o skoczni narciarskiej. Takim trenerem, organizatorem i chyba przewodniczącym okręgowego związku narciarskiego był pan Bandura, który tam skakał. Skakali Bandura, Prokop, Papież, mój brat Wojciech Żołnierowicz. Cała konstrukcja skoczni była drewniana. Tam był zjazd na brzegu dawnego kirkutu i skakało się w kierunku łąk. Skakali w granicach osiemnastu, dziewiętnastu do dwudziestu metrów. Nawet ja oddałem jeden skok, oczywiście siadłem na narty, przewróciłem się, ale skakałem z tej skoczni. To była wielka atrakcja, sporo ludzi przychodziło. A pod tą skocznią graliśmy w karty, w oczko na pieniądze. Później po wielu latach ją rozmontowano. Trochę się zestarzała. Była drewniana, więc zaczęła się sypać. Po kilku, kilkunastu latach zimy już nie były tak śnieżne, brakowało śniegu. Poza tym ludzie, którzy wtedy tym zajmowali się, pasjonowali już dorośli i poszli w życie dorosłe, a nie było następców. Nie miał kto się tym zająć, sekcja widocznie była droga. Skoczkowie wyjeżdżali na obozy, między innymi do Szklarskiej Poręby, gdzie oddawali skoki w granicach trzydziestu, czterdziestu metrów. To była normalna sekcja klubu sportowego Lublinianka.

Data i miejsce nagrania	2013-07-31, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"